

(Il Tempo - F.Biafora) Wrzucić właściwy bieg w pierwszym meczu cyklu spotkań, który przychodzi po przerwie na reprezentacje narodowe. Dziś wieczorem Roma zmierzy się z beniaminkiem Benevento Inzaghięgo, zespołem, który w pierwszych trzech kolejkach ligi poniósł wysoką porażkę z Interem, ale też odniósł dwa zwycięstwa z Sampdorią i Bologną.

Giallorossi stawiają się na mecz z drużyną z Kampanii z lekkimi obawami po pozytywnym teście Calafioriego, szóstego gracza, który padł ofiarą koronawirusa od początku sezonu (Diawara przebywa wciąż na kwarantannie). Na razie wszystkie pozostałe testy graczy zespołu były negatywne. Od wczoraj drużyna przebywa w izolacji w Trigorii i dziś rano, zgodnie z protokołem Ministerstwa Zdrowia z 18 czerwca, przejdzie nowy cykl testów, których wyniki będą znane przed meczem na Stadio Olimpico. Gracz z rocznika 2002 zakaził się prawdopodobnie wirusem na zgrupowaniu drużyny Under 21 (jest tam inny pozytywny wynik) i nadzieją jest, że w trakcie treningów poprzedzających mecz z Benevento nie zaraził innych graczy, Fonseci. Fonseca, nie licząc niespodzianek po testach, będzie stawiał na 3-4-2-1, a jedyną niewiadomą jest to kto będzie dowodził prawym skrzydłem, gdzie o koszulkę walczą Peres i Santon. W obronie, w związku z brakiem Smallinga, który skreślił staw kolanowy, zagrają ponownie trzech młodzi, Mancini, Ibanez i Kumbulla, a Dzeko poprawi atak, gdzie ciężko będzie zobaczyć od pierwszej minuty Bośniaka wspólnie z Borją Mayorałem: *"Może się to zdarzyć w trakcie meczu, myślę, że ciężko jest na ten moment by wyszli obydwaj napastnicy razem - powiedział na konferencji Fonseca. - Zespół pracuje nad wieloma systemami gry, ale nie jest gotowy na grę dwoma napastnikami"*.

Trener powiedział potem, że to Florenzi prosił o odejście, że nie ma podziałów między nim a kapitanem Dzeko i wrócił do wywiadu udzielonego w tygodniu: *"Mercato? Powiedziałem, że żaden trener nie jest nigdy zadowolony ze swojego zespołu, chce się zawsze więcej, to normalne. Nigdy nie powiedziałem, że nie możemy rywalizować z Napoli, Lazio i Milanem, powiedziałem dokładnie coś przeciwnego. Chcę z nimi walczyć"*. Tymczasem do Trigorii zawitała nowa twarz: Giallorossi zdecydowali się zatrudnić Simone Farellego, bramkarza, który był bez pracy po przygodzie z Pescarą. 37-latek przeszedł wczoraj testy medyczne i podpisał kontrakt i będzie trenował z kolegami i Savoranim, który współpracował z nim w Sienie. Farelli, urodzony w Rzymie, będzie trzecim bramkarzem za plecami Mirante i Pau Lopeza, gdyż Olsen został oddany w ostatnich godzinach mercato na wypożyczenie do Evertonu.

Autor: abruzzi